

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 10 (10 181)

Poznań, piątek 14 stycznia 1977

Cena 50 gr
Wyd. A

Przedstawiciele Rady Ekumenicznej u H. Jabłońskiego

Wczoraj przewodniczący Rady Państwa, przewodniczący Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu Henryk Jabłoński przyjął w Belwederze przedstawicieli Polskiej Rady Ekumenicznej zrzeszonych w niej kościołów.

W toku spotkania poinformowano przewodniczącego Rady Państwa o działalności Polskiej Rady Ekumenicznej zrzeszonych w niej kościołów w służbie dla Polski Ludowej. Przekazano uchwałę poszerzonego posiedzenia Prezydium Polskiej Rady Ekumenicznej na którym omawiana była sprawa udziału środowisk chrześcijańskich w realizacji zadań określonych przez Ogólnopolski Komitet Frontu Jedności Narodu 22 grudnia 1976 roku.

Przewodniczący Rady Państwa serdecznie podziękował zwierzchnikom kościołów i kierownikom Polskiej Rady Ekumenicznej za dotychczasowe działania w służbie dla Polski Ludowej i życzył dalszego ofiarnego zaangażowania w pomnażaniu sił narodu. (PAP)

W Moskwie rozpoczyna się światowe forum sił pokoju

Dzisiaj w stolicy Kraju Rad rozpoczyna się światowe forum sił pokoju. Biorą w nim udział przedstawiciele najszerszych kręgów społecznych z krajów wszystkich kontynentów, aby — w imieniu swych narodów — zmanifestować wolę życia w warunkach trwałego pokoju i bezpieczeństwa. W obradach tych, które uważane są za wydarzenie o wielkim znaczeniu dla dalszego umacniania jedności sił pokoju i postępu, uczestniczy delegacja polska.

Nasz kraj od ponad 30 lat konsekwentnie urzeczywistnia ideę pokoju. Wśród trzech głównych zasad, którymi niezmienne kieruje się polska polityka zagraniczna, na czoło wysuwa się przyjaźń i sojusz ze Związkiem Radzieckim oraz innymi krajami wspólnoty socjalistycznej. Jest ona bowiem podstawowym gwarantem pokoju i bezpieczeństwa w Europie i na świecie, niezbędne warunki realizacji wszystkich naszych zamierzeń i planów. Kolejne zasady to: poparcie dla postępowych ruchów w świecie w ich walce z siłami imperializmu i kolonializmu o niezależność narodową i społeczną oraz — wynikające z podstawowych założeń marksizmu-leninizmu — pokojowe współistnienie z pa-

stwami o odmiennych ustrojach społecznych i gospodarczych.

Ta ostatnia zasada, która jeszcze nie tak dawno była odrzucana przez wiele zachodnich rządzących, obecnie stała się czynnikiem decydującym o rozwoju sytuacji międzynarodowej. Świadczy to o sile tej idei, o słuszności strategii i taktyki krajów socjalistycznych.

W ciągu całego okresu powojennego Polska Ludowa wytrwale działała w kierunku ugruntowania pokoju i bezpieczeństwa, w obronie interesów własnego kraju i całej wspólnoty socjalistycznej, zdobywając na arenie międzynarodowej uznanie i autorytet. M. in. kraj nasz, jako pierwszy, wystąpił na forum Zgromadzenia Ogólnego ONZ w 1964 r. z prośbą o zwołanie konferencji, której celem byłoby rozpatrzenie całokształtu zagadnień bezpieczeństwa Europy.

Jak poinformował wczoraj na konferencji prasowej sekretarz generalny Światowej Rady Pokoju — Romesh Chandra, forum będzie bardziej reprezentatywnym gremium niż światowy kongres sił pokoju w 1973 r. Główne prace forum przebiegać będą w grupach dyskusyjnych, które zajmą się rozpatrzeniem problemów pogłębienia procesu odprężenia i związanych z tym kwestii — w bezpośrednim dialogu, z różnych punktów widzenia. Pozwoli to na szereg istotnych przeanalizowanie poszczególnych spraw i wypracowanie wspólnej linii z myślą o postępie na drodze zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa na świecie. Celem dialogu na forum będzie podsumowanie wyników dotychczasowej działalności sił pokoju i nakreślenie nowych form współpracy w walce o pogłębienie odprężenia międzynarodowego i postępu społecznego. Wyniki dialogu zostaną przedstawione na drugim posiedzeniu plenarnym, które odbędzie się w niedzielę, na zakończenie forum. (PAP)

E. Gierek u budowlanych stołecznych inwestycji

Warszawiacy wykorzystują szansę wszechstronnego rozwoju miasta

I sekretarz KC PZPR Edward Gierek odwiedził wczoraj największe place budowy w Warszawie, ukazujące rozmach i skalę rozwoju naszej stolicy. Przywódca partii i państwa serdecznie rozmawiał z robotnikami Mokotowa i Pragi, budowniczymi, projektantami — współtwórcami gospodarczej, kulturalnej i społecznej rangi miasta oraz regionu.

Edwardowi Gierkowi towarzyszyli: sekretarz KC PZPR, I sekretarz Komitetu Warszaw

skiego partii Alojzy Karkoszka i prezydent m. st. Warszawy Jerzy Majewski.

Kubański medal dla I Sekretarza KC PZPR

I sekretarz KC PZPR Edward Gierek przyjął ambasadora Kuby w Polsce Jesusa Barreire. Ambasador w imieniu najwyższych władz republiki Kuby wręczył Edwardowi Gierkowi Medal XX-lecia Monarchy ustanowiony dla upamiętnienia bohaterskiej walki rewolucjonistów kubańskich przeciwko dyktaturze Batisty.

Wizyta w osiedlu mieszkaniowym w Ursynowie i Natolinie. Ta największa inwestycja mieszkaniowa stolicy powstawać zaczęła zaledwie przed rokiem. Obecnie gotowe są już domy z trzema tysiącami mieszkań. Drugie tyle — w budowie. Wśród witających — Wacław Oświł, budowniczy z kombinatu „Południe”, a zarazem lokator nr 1 tej dzielnicy. Na obszarze tysiąca hektarów wyrósł gmachy dla 135 000 osób szkoły, które łącząć będą funkcje wychowawcze i kulturalne, 100 potężnych zespołów handlowych, wiele obiektów rekreacyjnych.

Kolejnym etapem spotkania z Warszawą jest Zamek Królewski. Jego pierwsze sale, od tworzone według historycznych wzorów, przekazane zostaną jeszcze w tym miesiącu, po 6 latach żmudnych prac.

Z lewego przyczółka mostowego 12-kilometrowej Trasy Toruńskiej łatwo dostrzec wizję tej arterii szybkiego ruchu miejskiego. Prace obejmujące 90 dużych węzłów komunikacyjnych, most, wiele obiektów towarzyszących zaplanowane tak, aby nie ucierpiały na tym inne place budowy w mieście.

Kolejnym punktem wizyty jest osiedle mieszkaniowe na Bródnie. Jeszcze niedawno była tutaj dzielnica „bieda — domków”, pozostałość sprzed dziesiątków lat. Obecnie mieszka tu w nowych blokach 100 000 lokatorów. Stąd stolica wyjdzie niebawem w tzw. północne pasmo zabudowy Wzniesione zostaną osiedla w Białoleścu, Tarchominie, Choszczowie, Nowodworach, w Legionowie, Nowym Dworze i Modlinie. Zamieszka w nich

Wysokie polskie odznaczenie dla zakładów w Charkowie

Budowa Huty „Katowice” stała się przykładem bliskiej współpracy gospodarki Polski i ZSRR. W pomyślnym zakończeniu pierwszego etapu budowy naszej czołowej inwestycji ma swój udział również wiele radzieckich zakładów przemysłowych, wykonujących urządzenia dla Huty „Katowice”.

Jednym z nich są Zakłady Elektromechaniczne w Charkowie, które wykonały na potrzeby huty m. in. ok. 700 urządzeń sterowniczych dla automatyzacji procesów technologicznych oraz potężne dzwigi elektryczne. W uznaniu wybitnych zasług przy budowie Huty „Katowice” za braterską pomoc udzieloną jej załodze, za pełną i terminową realizację zobowiązań — Rada Państwa przyznała Zakładom Elektromechanicznym w Charkowie Komandorie z Gwiazdą Orderu Zasługi PRL. (PAP)

pół miliona osób. Jest to przedsięwzięcie bez precedensu w dziejach budownictwa mieszkaniowego w naszym kraju.



Na zdjęciu: E. Gierek i A. Karkoszka w rozmowie z inż. J. Wojtkiewiczem na terenie osiedla Ursynów.

Fot. — CAF

W rozmowie z aktywnym partyjnym i gospodarczym działaczem Praga — Północ Edward Gierek stwierdził m. in., że Warszawa ma ogromną szansę dalszego wszechstronnego rozwoju. Ta szansa to pracowitość, umiejętności i inicjatywa mieszkańców. I trzeba dodać — powiedział E. Gierek — że warszawiacy dobrze i z wyobraźnią potrafili tę szansę wykorzystać. I sekretarz KC PZPR podziękował za inicjatywę załóg stołecznych zakładów przemysłowych zmierzających do zwiększenia budownictwa mieszkaniowego oraz wzrostu produkcji przeznaczanej na rynek i eksport. (PAP)

Plenum CRZZ

Związkowcy w realizacji tegorocznych zadań

Zadania związków zawodowych w realizacji tegorocznego planu społeczno-gospodarczego rozwoju kraju wytyczyła CRZZ na swym II posiedzeniu plenarnym, które odbyło się wczoraj w Warszawie.

Współodpowiedzialność za dalszy postęp społeczny w kraju nakazuje związkom czynnie oddziaływać na podnoszenie efektywności gospodarowania we wszystkich działach produkcji i usług na umacnianie równowagi ekonomicznej kraju, przewidywanie napięć rynkowych i trudności w handlu zagranicznym.

Podstawą do dyskusji na plenum był rozesłany uprzednio referat Prezydium CRZZ. W referacie, jak również w wystąpieniu przewodniczącego CRZZ Władysława Kruczyńskiego i w dyskusji na czoło zadań związków zawodowych i samorządu robotniczego wysunięto rozwijanie i wzbogacanie produkcji dla rynku wewnętrznego i eksportu. Głównym forum tej aktywności są dziś sesje KSR przyjmujące ambitne plany przedsiębiorstw na br.

Taki sam priorytet społecznego, jak pobudzanie produkcji

Działanie na rzecz umacniania socjalistycznego państwa

Posiedzenie Prezydium Rady Naczelnej i ZG ZBoWiD

Pod przewodnictwem prezesa Rady Naczelnej ZBoWiD, premiera Piotra Jaroszewicza odbyło się wczoraj w Warszawie posiedzenie Prezydium Rady Naczelnej i Zarządu Głównego ZBoWiD. poświecone ocenie działalności związku w 1976 r. i nakreśleniu zadań na rok bieżący, w myśl postanowień V Plenum KC PZPR.

W obradach uczestniczyli członkowie Biura Politycznego KC PZPR: minister obrony na rodowej gen. armii Wojciech Jaruzelski, sekretarz KC PZPR Stanisław Kania oraz minister d.s. kombatanów gen. dyw. Mieczysław Grudzień.

Prezes ZG ZBoWiD, Stanisław Wroński podkreślił w referacie sprawozdawczym, że działalność Związku Bojowników o Wolność i Demokrację w ubiegłym roku przyczyniła się do dalszego, wszechstronnego rozwoju organizacji ZBoWiD aktywnie uczestniczy we wszystkich ważniejszych przedsięwzięciach społeczno-politycznych. Na czoło zadań

organizacji w br. wysuwa się potrzeba dalszego, aktywnego współdziałania w pracy nad umacnianiem socjalistycznego państwa oraz ideowo-politycznej jedności narodu.

Z kolei rozwinęła się dyskusja, w której głos zabrali reprezentanci ogniw związku z całego kraju: Antoni Korzycki, Marian Jakubowicz, Norbert Michta, Włodzimierz Sokorski, Danuta Galkowa, Antoni Dąkowski, Roman Chłodziński, Jerzy Lorens, Sylwester Nowiak, Zygmunt Huszcza, Janina Kajawulda, Kazimierz Kąkol.

Podkreślono, że liczący 540 000 członków ZBoWiD rozwija szeroko swoje funkcje ważnego ogniw Frontu Jedności Narodu. Pogłębia się integracja środowiska kombatanckiego, a dzięki systematycznemu wzbogacaniu form pracy, zwielokrotniła się siła wychowawcza — obywatelskiego oddziaływania kombatan-tów.

W czasie obrad głos zabral premier Piotr Jaroszewicz.

Wysoko oceniając dorobek organizacji ZBoWiD mówca podkreślił, że działalność związku, choć specyficzna ze względu na charakter i możliwości środowiska, wzbogaca życie społeczne o nowe wartości, rozbudza patriotyzm, kształtuje w społeczeństwie poczucie odpowiedzialności i zaangażowania w sprawy ogólne.

Dobry klimat patriotycznej i obywatelskiej aktywności i zaangażowania stanowi najlepszą gwarancję skutecznego przezwyciężania trudności, jakie przysięgło wystąpiły w naszej gospodarce i nasiiliły się w drugiej połowie ubiegłego roku. Ogromna większość społeczeństwa zna i rozumie naturę i źródła tych trudności. Zna również program i możliwości ich pokonania a widząc konstruktywność i realność tego programu aktywnie włącza się w jego realizację. Rezultaty tego sta ją się coraz bardziej widoczne. Tylko nieletnia garstka ludzi, którzy zawsze wrogo odnieśli się do socjalizmu, rozwija krzykliwość działalności, sprzeczną z interesami narodu i państwa.

Kierując się najlepiej pojętymi interesami Polski będziemy się przeciwstawiać z całą stanowczością tym wszystkim, którzy żerując na naszych prześladowanych trudnościach, nadużywając swobód i demokracji, próbują się anachizmie, przeskądzać nam w tworzenie pracy.

Premier wyraził przekonanie, że ponad półmilionowa rzesza kombatan-tów, wniesie licząc się wkład w rozwiązywanie złożonych problemów rozwoju społeczno-gospodarczego kraju.

Posiedzenie zakończyło się podjęciem uchwały precyzującej kierunki działalności Związku w 1977 r. (PAP)

Przygotowania młodzieży Polski

W 1978 r. w Hawanie XI Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów

W Warszawie odbyło się wczoraj inauguracyjne posiedzenie Polskiego Komitetu Festiwalowego XI Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów, który rozpocznie się latem 1978 r. w stolicy Kuby — Hawanie.

W posiedzeniu komitetu, w skład którego wchodzi członkowie kierownictwa polskiego ruchu młodzieżowego, reprezentanci wszystkich środowisk młodego pokolenia, przewodniczył członek Sekretariatu KC PZPR, przewodniczący Rady Głównej FSZMP — Zdzisław Kurowski.

Podczas posiedzenia zapoznano się z informacjami na temat dotychczasowego przebiegu przygotowań do kolejnego festiwalu oraz aktualnej sytuacji w międzynarodowym ruchu młodzieżowym i studentkim. (PAP)

Rozmowy E. Honeckera w SFRJ

J. Broz Tito udekorowany Orderem K. Marksa

W środę wieczorem sekretarz generalny KC SED, przewodniczący Rady Państwa NRD — Erich Honecker udekorował prezydenta Jugosławii, przewodniczącego ZKJ — Josipa Broza-Tito Orderem Karla Marksa. Order ten został przyznany J. Brozowi-Tito przez KC SED, Radę Państwa i Radę Ministrów NRD.

Erich Honecker i Josip Broz Tito kontynuowali wczoraj rozmowy polityczne. Omawiano zagadnienia współpracy dwustronnej oraz aktualne problemy międzynarodowe. Oba przywódcy stwierdzili, że współpraca między NRD i Jugosławią rozwija się pomyślnie we wszystkich dziedzinach. (PAP)

**ZADANIA TWP
W UPOWSZECHNIANIU**
UCHWAŁY W PLENUM KC PZPR
W Warszawie odbyła się wczoraj narada aktywności Towarzystwa Wiedzy Powszechnej, poświęcona określeniu zadań TWP w upowszechnianiu uchwały V Plenum KC PZPR.

Podczas narady wytyczono kierunki dalszej działalności TWP, sformułowano zadania dla skupionych wokół Towarzystwa ludzi nauki, twórców kultury i działalności, wynikające z postanowień V Plenum KC; omówiono zagadnienia związane z podstawowymi celami polityki społeczno-gospodarczej. (PAP)

**PREMIERA „MASKARADY”
I IWASZKIEWICZA**

W Teatrze Polskim w Warszawie odbyła się wczoraj premiera sztuki Jarosława Iwaszkiewicza „Maskarada”, w reżyserii Ignacego Gogolewskiego, opowieść scenograficznej Mariana Kozłowskiego. „Maskarada” ukazuje ostatnie dni życia Puszkina i tragiczną śmierć największego rosyjskiego poety. W przedstawieniu w rolach głównych wystąpili: Ignacy Gogolewski (Puszkina), Anna Nehrebecka (Natalie) i Krzysztof Chmielecki (car). (PAP)

Zdaniem agencji zachodnich

**Rząd hiszpański
dąży do demokratyzacji**

We wtorek odbyło się po raz pierwszy od czasu zakończenia wojny domowej oficjalne spotkanie premiera z delegacją lewicowych ugrupowań opozycyjnych.

Współpraca polsko-indyjska

**Montaż urządzeń
huty cynku „Vizag”**

Końcowe prace przy montażu maszyn i urządzeń wydziału elektrolizy trwają obecnie w indyjskiej hucie cynku „Vizag”, wznoszonej w Wiskapattanam nad Zatoką Bengalską według projektu sporządzonego przez polskich specjalistów z katowickiego „Biprometu”. Wkrótce do Wiskapattanam przybędzie grupa inżynierów polskich, aby nadzorować rozruch technologiczny wydziału, przewidywany przez stronę indyjską na luty. (PAP)

**Komunikat Państwowej
Komisji Cen**

Państwowa Komisja Cen informuje, że z dniem 14 stycznia 1977 r. ulegają zmianie ceny detaliczne wód mineralnych stołowych i leczniczych „Coca-Coli”, „Pepsi-Coli”, lemoniad, oranżad, wody sodowej i pozostałych napojów gazowanych.

Nowa cena detaliczna syfonu wody sodowej wynosi 3 zł, butelki wody mineralnej o pojemności 0,33 l — 2 zł, a o pojemności 1 l — 5,50 zł. Nowa cena detaliczna „Coca-Coli” i „Pepsi-Coli” w butelce 0,25 l została ustalona w wysokości — 6 zł, a w butelce o pojemności 1 l — 23 zł. Nowa cena lemoniady w butelce 0,33 l wynosi — 1,80 zł, oranżady — 2 zł, oranżady wyborowej — 2,40 zł.

Ceny detaliczne wody sodowej, wód mineralnych, „Pepsi-Coli”, „Coca-Coli” i innych napojów gazowanych podniesione zostały na skutek wzrostu kosztów produkcji, co hamowało jej rozwój i powodowało nienadążanie podaży za rosnącym popytem. Nowe ceny detaliczne tych napojów stwarzają warunki dla wzrostu ich produkcji i obrotu. Podjęte decyzje powinny spowodować poprawę zaopatrzenia rynku. (PAP)

LOGODA

Zachmurzenie duże, okresami umiarkowane i miejscami stałe opady deszczu lub mżawki. Temperatura maksymalna od plus 2 do plus 6 stopni, tylko lokalnie na południu do plus 8 stopni.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig.

**Budowniczo-
nie zwalniają tempa**



Podstawowe obiekty wytwórcze, tworzące tzw. linię stali Huty „Katowice”, pracują na coraz większych obrotach. Zalogi hutnicza od pierwszych dni budżetowego roku realizuje pomyślnie codzienne zadania produkcyjne.

Tymczasem zalogi budowlano-montażowe rozpoczęły nowy rok od koncentracji wszystkich sił i środków na tych obiektach, jakie powstają mają w drugim podetapie realizacji tej wielkiej inwestycji. Tempo prowadzonych robót jest bardzo intensywne. Można je porównać z tym, jakie podziwiano w okresie bezpośrednio

poprzedzającym uruchomienie produkcji. Zalogi dziesiątków przedsiębiorstw, chociaż pracują obecnie w nieco uszczuplonym w porównaniu z ubiegłym rokiem składzie, dokładają starań, aby poszczególne zadania wykonać w ściśle określonym terminie. W rejonie wielkich pieców dobiega właśnie końca ważna operacja betonowania fundamentów pod drugi wielki piec, którego pojemność — podobnie jak czynnego już pierwszego agregatu — wynosić będzie 3.200 m sześciennych.

Wzniesienie drugiego wielkiego pieca, który rocznie produkować będzie ponad 2 mln ton surowki, stanowi jedno z głównych ale nie jedyne zadanie br. Równie dużą wagę przywiązuje się do prac związanych z budową trzeciej taśmy spiekalniczej, przewyższającej znacznie wielkością taśmy pracującą w starym hutnictwie w Hucie im. Lenina. Budowa dwóch walcownic kęsów, drugiego bloku tlenowego trzeciej turbodmuchawy oraz instalacji, którą doprowadzony zostanie mazut do wielkiego pieca — to dalsze przedsięwzięcia, na jakich koncentrują się zalogi budowlano-montażowe. Ekipy specjalistyczne położą największy nacisk na dokonanie procesów automatyzacji w Hucie „Katowice” oraz uruchomienie komputerowego

systemu sterowania produkcją. (PAP)

Wywiad dla telewizji USA

**Prezydent Francji
za polityką odprężenia**

Prezydent Francji Valéry Giscard d'Estaing udzielił wczoraj niekomercyjnemu programowi telewizji amerykańskiej. Stwierdził on, że obecnie nie ma istotnych zmian w układzie sił między Wschodem a Zachodem i zdecydowanie negatywnie odpowiedział na pytanie — czy jest zaniepokojony perspektywą „agresji radzieckiej”. Uważa — powiedział — że odprężenie jest praktycznie jedyną drogą uniknięcia konfrontacji termojądrowej, konfliktu zbrojnego w ogóle. Dlatego też w odprężeniu zawarta jest głęboka logika, niezależnie od wszystkich jego niedostatków i całej złożoności tego problemu.

Giscard d'Estaing nie spodziewa się, aby w związku z przejęciem władzy przez nową administrację w Waszyngtonie nastąpiły istotne zmiany w polityce zagranicznej Stanów Zjednoczonych. (PAP)

Kraksa na ul. Świerczewskiego



Do kraksy doszło wczoraj w południe na skrzyżowaniu ulic Świerczewskiego i Kraszewskiego w Poznaniu. Ul. Świerczewskiego jechała na sygnale kareta — „Fiat” prowadzona przez Sławomira C., a wioząca krew do szpitala. Na skrzyżowaniu z ul. Kraszewskiego, z niewyjaśnionych dotychczas przyczyn doszło do zderzenia z „Fiatem” prowadzonym przez Wiesława M. W wyniku zderzenia kierowca sanitarke doznał obrażeń; przewieziono go do szpitala. Straty w obu pojazdach szacuje się na około 120 000 zł. Na zdjęciu: sanitarka po wypadku. (za)

Fot. — H. Kamza

W Madrycie

**Dwa pożegnania
ambasadora Chile**

W madryckim lokalu „Casino” z inicjatywą faszystowskiego dziennika południowego „El Alcazar” odbył się 12 bm. bankiet pożegnalny z okazji wyjazdu z Hiszpanii pierwszego ambasadora reżimu Pinocheta, gen. Francisco Góngoliti. W „Casino”, chronionym przez silne bojówki dwóch organizacji faszystowskich — „Novej Silty” i „Partyzantów Chrystusa Króla” — przybyli m. in. najbardziej prominentni członkowie krajowej rady frankistowskiego „Movimiento”. Wygłoszono liczne przemówienia, sławiące zalety „wielkiego obrońcy chrześcijańskiej demokracji za chodnie” gen. Pinocheta i jego państwa, a fetowany na bankiecie ambasador otrzymał symboliczny upominek w postaci szpary to ledańskiej.

Nieco inne, chociaż również symboliczne, prezenty przesyłał pocztą gen. Góngoliti przedstawiciele emigracji chilijskiej przebywającej w Madrycie. Otrzymał on m. in. z prośbą o przekazanie Pinochetowi pakunek zawierający 150 metrów drutu kolczastego, wieniec żałobny z czerwonych goździków przewiązany szarfą z napisem „Cenceremos” (zwłoczemy) i listę z nazwiskami 500 patriotów chilijskich „zaminionych” za rządów dyktatora. (PAP)

Krótko

Nowa forma „Humanite”

Od 24 stycznia organ prasowy KC FPK, dziennik „L'Humanite” będzie się ukazywał w nowej formie. Komunikatujący te decyzje redaktor naczelny dziennika, członek KC FPK R. Andrieu stwierdził, że ambicją redakcji jest zwiększenie poczytności pisma przez nadanie mu bardziej przejrzystej, czytelnej formy, publikowanie większej ilości informacji i komentarzy, zwiększenie bojowości dziennika. W pierwszym okresie nowa „L'Humanite” będzie się ukazywać w nakładzie 800 000 egzemplarzy.

Wywiad L. Corvalana

Przebywający od niedawna na wolności sekretarz generalny Komunistycznej Partii Chile — L. Corvalan wystosował w środę w wywiadzie dla włoskiej telewizji apel o utworzenie w Chile rządu jedności demokratycznej, który mógłby szybko zastąpić pozostałą część władzy w Santiago faszystowską juntę wojskową.

K. Waldheim o dekolonizacji

Sekretarz generalny ONZ — K. Waldheim opowiedział się za jak najszybszym zakończeniem procesu dekolonizacji, za definitywnym wyzwoleniem narodów z kolonialnej niewoli i ucisku.

Bojkot reżimu w RPA

Przewodzący Związku Zawodowego Pracowników Poczty brytyjskiej na znak protestu przeciwko represjom rasistowskiego reżimu Vorstera wobec afrykańskich związków zawodowych, no stanowią poczynając od najbliższej niedzieli na tydzień przeważać łączność pocztową, telefoniczną i telefoniczną między W. Brytanią a RPA.

Szwajcaria ratyfikuje układ

Po przeszło 6 latach od podpisania układu o nierozprzestrzenianiu rząd szwajcarski wyraził w środę zgodę na ratyfikowanie tego dokumentu, zgłosił jednak kilka zastrzeżeń. Rząd Szwajcarii zastrzegł sobie prawo do prowadzenia badań i pokolewowej wykorzystania energii jądrowej. Ponadto władze szwajcarskie domagały się przyznania im prawa uznawania, jakie surowce jądrowe będą obiektem porozumieniem ograniczającym eksport. Układ o nierozprzestrzenianiu, ratyfikowany przez około 100 państw od

Król Husajn w Kairze

**Zacieśnienie stosunków
egipsko-jordańskich**

Rozpoczęta wczoraj w Kairze oficjalna wizyta króla Jordani Husajna jest po kilkuletnim zamrożeniu bezpośrednich stosunków egipsko — jordańskich dalszym krokiem w kształtowaniu arabskiej strategii politycznej dla Bliskiego i Środkowego Wschodu.

Rozmowy Husajna z prezydentem Anwarem Sadatem — sam fakt zacieśniania rozluźnionych dotychczas więzów oceniane są jako logiczna konsekwencja zwrotu, jaki się dokonuje przede wszystkim w stosunkach egipsko — syryjskich.

Pogodzenie Egiptu z Syrią i stworzenie wspólnych przesłanek dla globalnych rozwiązań kryzysu bliskowschodniego za pośrednictwem konferencji genewskiej siłą rzeczy doprowadziło do zbliżenia kolejnych stolic, a więc Kairu i Ammanu.

Zaledwie kilka dni przed wizytą króla Jordani prezydent Sadat w wywiadzie dla telewizji amerykańskiej wystąpił z projektem, aby przyszłe państwo palestyńskie połączyć „organicznymi więzami” z Królestwem Haszemitów jordańskich.

Obserwatorzy polityczni są zdania, że ta właśnie sprawa obojętne wypracowania wspólnych wypracowań dla genewskiej konferencji pokojowej staje się polityczną osią obecnych rozmów kairskich.

Organizacja Wyzwolenia Palestyny posiada nadal wiążący i podpisany na spotkaniu przywódców arabskich w Rabacie z roku 1974 dokument, mówiący jednoznacznie, że jedynym reprezentantem narodu palestyńskiego jest OWP.

Rozmowy w Kairze oczywiście nie mogą pominąć węzłowego problemu, jakim jest przyszłość narodu palestyńskiego. Powstanie nowego państwa nie może obyć się bez uzgodnionego działania wszystkich krajów sąsiadujących z Izraelem. (PAP)

Liban

**Zakończyła się akcja
zdawania broni ciężkiej**

Jak podało radio Bejrut, w środę o godz. 24 czasu miejscowego zakończyła się akcja zdawania ciężkiej broni przez wszystkie strony zaangażowane w konflikt libańskim. Akcja ta przebiegała sprawnie.

Wicepremier i minister spraw zagranicznych Libanu Fuad Butros zwrócił się do Ligi Arabskiej o przedłużenie obecności arabskiego Korpusu Bezpieczeństwa w Libanie jeszcze o 6 miesięcy — po wygaśnięciu mandatu tego korpusu (mandat ten wygasa 26 kwietnia br.). (PAP)

Reakcja

**przygotowuje zamach
na legalny rząd Angoli**

W artykule zatytułowanym „Angola w dalszym ciągu w niebezpieczeństwie”, opublikowanym na łamach nigeryjskiego pisma „West African Pilot” stwierdza się, że siły imperializmu oraz ich orędownicy przygotowują kolejne prowokacje wobec niepodległej Angoli.

Zwraca się uwagę na fakt, że dawni wrogowie narodu Angoli — imperializm USA i rasistowskie reżimy południa Afryki — angażują do swoich wywrotowych akcji reakcję niektórych krajów afrykańskich. Siły te udzielają szeregowej poparcia ugrupowaniom FNLA i UNITA, które planują obalenie w najbliższej przyszłości legalnego rządu Angoli. (PAP)

Śmierć na budowie

Na budowie zakładów nuklearnych w Dampierre-en-Burly w pobliżu Gien w departamencie Loary (Francja) wydarzyła się katastrofa budowlana. Ramie olbrzymiego dźwigu spadło na jedną z wznoszonych konstrukcji, zabijając czterech robotników.

Rozbił się samolot

Japoński samolot transportowy DC-8 rozbił się wczoraj w czasie startu na międzynarodowym lotnisku w Anchorage na Alasce. Według niepotwierdzonych informacji zalogą samolotu, którym transportowano było do Japonii, składała się z 5 osób. Katastrofa wydarzyła się w czasie gęstej mgły.

Katastrofa śmigłowca

Nad wysuniętym najbardziej na północny wschód Półwyspem Antarktydy, rozbił się argentyński śmigłowiec wojskowy. Śmierć poniosło wszystkich trzech członków załogi.

Krótko

czasu zawarcia go w 1968 r. zakazuje krajom nie posiadającym materiałów jądrowych nabywania i produkcji broni nuklearnej.

Dróżyzna w Irlandii

W minionym roku ceny mięsa lepszych gatunków wzrosły w Irlandii przeciętnie o 60 procent, w tym samym okresie czasu masło podrożało o ponad 30 procent, mleko i ser — o 20 procent, a pieczywo, margaryna i ryby — 10-20 procent. Krajowa Komisja Cen ogłosiła z dniem 13 bm. nową podwyżkę cen mięsa, masła, sera i in. artykułów mlecznych.

Zmarł H. Clouzot

W środę wieczorem zmarł na atak serca, w wieku 70 lat, wybitny francuski reżyser filmowy H. G. Clouzot. Zmarły zrealizował wiele znakomitych filmów, w Polsce znany był m. in. ze swego dzieła „Cena strachu”.

Autobus wpadł do rzeki

Jak donoszą z Islamabadu, w środę w pobliżu miejscowości De Ra Ismail nad rzeką Indus (320 km na południowy zachód od stolicy Pakistanu) wydarzył się tragiczny wypadek. Przejeżdżając mostem, autobus z nieznanymi przyczynami zjechał z drogi, wznosząc się do rzeki. 14 osób utonęło.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPOŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”
Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofia, Zbigniew Sęk, Zbigniew Szumowski.
Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefon: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca redaktora naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85. Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

W służbie pracujących

Przyspieszyć kodyfikację prawa wyznaczającego dla wszystkich zatrudnionych jednakowe przywileje i obowiązki — taki był jeden z najważniejszych postulatów VII Kongresu Związków Zawodowych, który obradował przed czterema laty. Rola związków nie ograniczyła się do ogólnikowego postulowania. Działacze największej — skupiającej 12 milionów obywateli — organizacji społecznej także konsultowali z załogami kolejne projekty kodeksu (było ich kilkanaście). Pozwoliło to wprowadzić wiele zmian usprawniających, zgodnych ze społecznym odczuciem sprawiedliwości. Zapewne działacze związków w znacznej mierze sami sobie zawdzięczają więc to, że na VIII Kongresie, oceniając już dwuletnie funkcjonowanie Kodeksu Pracy, mogli stwierdzić: praktyka potwierdziła słusność przeważającej większości jego postanowień.

Samo stanowienie prawa, choćby najbardziej doskonałego, to dopiero wstęp do przekształcania danej dziedziny życia. Pamiętając o tej prawdzie działacze zwłaszcza wojewódzkich rad związków zawodowych, najpierw dążyli do jak najszerzego spopularyzowania kodeksu. W miarę uoliwu czasu — popularyzacji nowego ustawodawstwa — pracownicy coraz częściej realizowali kontrolę jego realizacji. Na przykład WRZZ w Kaliszu w wyniku różnych (m. in. nadzorczych i sondażowych) działań zdołała wyeliminować niekiedy nieprawidłowości z pracy zakładowych komisji rozjemczych. WRZZ w Poznaniu po dociekanjach, które objęły kilkadziesiąt zakładów, a ujawniły liczne mankamenty we wprowadzaniu w życie reguł minów pracy (w oparciu o nowe przepisy prawa), spowodowała wstrzymanie publikacji wadliwych regulaminów. Podczas tej kontroli wszelkie uchybienia omawiano z przedstawicielami dyrekcji, służb pracowniczych i rad zakładowych. M. in. takim właśnie poczynaniem przypisać należy to, że sporo nadziej towarzyszących powstawaniu Kodeksu Pracy stało się rzeczywistością.

Pełne ugruntowanie nowego ustawodawstwa pracy zależy teraz przede wszystkim od rad zakładowych. Fakt, że kodeks jest dobry i już nie jest spopularyzowany nie będzie przecież satysfakcjonował tego pracownika, który otrzymał od pracodawcy niesprawiedliwą decyzję, a rada zakładowa nie sprzeciwiała się mimo usprawnień kodeksowych. Wiele przykładów zarówno negatywnych jak i pozy-

tywnych także z innych dziedzin związkowego działania można by jeszcze przytoczyć na poparcie tezy, że o jego nieskuteczności lub skuteczności decydują głównie podstawowe, a więc zakładowe ognia ruchu zawodowego. One bowiem na co dzień, będąc najbliższą ludzkiej pracy i działając w ich środowisku, uczestniczą w rozwiązywaniu najżywniejszych problemów społecznych.

„Partia nasza zawsze przykładała wielką wagę do działalności ruchu zawodowego, do wszystkich jego funkcji — mówił na V Plenum KC PZPR Edward Gierek. — Pragniemy, aby związki zawodowe stały się rzeczywistymi przedstawicielstwami załóg robotniczych, dbającymi o warunki życia i pracy, o realizację norm Kodeksu Pracy. Pragniemy, aby zawsze umiały skutecznie wesprzeć słuszną sprawę i bronić interesów ludzi pracy tam, gdzie są one naruszane, sprawiedliwie rozwiązywać sprawy sporne i zapobiegać konfliktom. Pragniemy, aby organizacje związkowe znaly nastroje i umiały je kształtować, aby ich dążeń było zgodnym z dążeniami i życiem załóg z zespolem w sile klasy robotniczej celem lepszego, efektywnego i gospodarnego wykonania zadań produkcyjnych. Wszystkie te funkcje powinny przejawiać się przede wszystkim w codziennej pracy rad zakładowych...”

Jeszcze na początku lat siedemdziesiątych działacze związków w zakładach pracy mieli inne niż dzisiaj zadania. Pomiędzy ich obowiązkami — rozmiennymi na drobne — pracy rady, jak rozdzielanie odzieży robotniczej, zakup ziemniaków i jabłek, udział aktywistów w komisjach remanentowych itp., można powiedzieć, że dominowało załatwianie spraw jednostkowych. Obecnie m. in. zwiększone zainteresowanie administracji zakładów sprawami socjalnymi powoduje, że rzecz już nie tylko w tym, by załatwiać jednemu wczasy, drugiemu pożyczkę lub interweniować, kiedy dochodzi do konfliktów międzyzakładowych. Trzeba przede wszystkim umieć określać potrzeby zbiorowości, budować programy ich zaspokajania, uczestniczyć w realizacji programów i kontrolować ich realizację. Oznacza to, że zweryfikowana przez praktykę związkowa formuła współzależności spraw produkcyjnych i wychowania musi być konkretyzowana — w zależności od specyfiki środowiska i tego, co niesie życie. Przykładem takiego działania jest pomoc socjalno-bytowa, której udziela się najbardziej potrzebującym, przy czym —

co istotne — organizacje zakładowe same, w wyniku rzetelnej analizy, ustalają kto i w jakim zakresie wymaga pomocy. Otrzymują ją zatem nie tylko ci, którzy o nią proszą. Do ogniw związkowych, które pierwsze systematycznie sprawowały, należą Rada Zakładowa przy poznańskim Oddziale Przedsiębiorstwa Spedycji Krajowej.

Inna niż w minionych latach jest kość zadania rad zakładowych — analiza odbicia w zmianie struktury ruchu zawodowego. Dwustopniowy podział (rady zakładowe — zarządy główne branżowych związków zawodowych) sędzi zaś w parze ze zwiększeniem uprawnień organizacji zakładowych. To ułatwia spełnianie oczekiwań, które — jak podkreślono na VIII Kongresie — są wyrazem rosnących aspiracji ludzi pracy i nowych możliwości naszego kraju.

Nie umniejszając znaczenia doskonalenia struktur i zwiększania uprawnień, trzeba zaakcentować, że o sile ruchu zawodowego decyduje przede wszystkim działalność. Nowa skala aspiracji społecznych wymaga zaś bardziej niż kiedykolwiek, by byli nim ludzie i szczególnie wrażliwość obywatelską, mającą wysoki autorytet, doskonale znający problemy załóg i dysponujący odpowiednią wiedzą, także z zakresu socjologii i inżynierii społecznej.

Działacz związkowy w pracy organizatorskiej i wychowawczej musi nie tylko w pełni zdawać sobie sprawę z tego, do czego zmierza, ale również wiedzieć, jak te cele osiągnąć. Dotychczas metody działania często wskazywała intuicja. Chodzi natomiast o to, by były one stosowane z pełną świadomością sytuacji, w której się działa i celów, które pragnie się osiągnąć. Ułatwia to inżynieria społeczna (socjotechnika), dyscyplina, która rozwinęła się u nas dzięki badaniom działań społecznych, także aktywność związkowa. Działacz zorientowany w tej dziedzinie wie, że spójnością jest informacja o faktach, które wszyscy zdążyli już skomentować, że dyskusja na zebraniach nie może być oderwana od bieżącej praktyki, że nie ma sensu propagować celów dalszych, gdy są bliższe, wymagające szybszego osiągnięcia. Rzecz w tym, że stosowanie takich niewłaściwych metod — demobilizuje, opóźnia kształtowanie pożądanego postaw.

Zaangażowany i dobrze przygotowany do skutecznego działania aktywność stanowi najlepszą gwarancję takiej służby ludziom pracy, jakiej oczekują oni od ruchu zawodowego.

MICHAŁ LUCZAK



Fot. — Archiwum

Kiedy w końcu stycznia 1945 roku wstępowałem do Polskiej Partii Robotniczej — klasowej, robotniczej odpowiedzialności za dzisiaj i jutro wyzwalał wódmę czas ojczyzny trzeba było manifestować czynną postawę obrońcy rodzącej się władzy ludu. Mimo iż obecnie, po upływie ponad trzydziestu lat, brzmi to może nazbyt patetycznie, przede wszystkim dla młodych Polaków, którzy urodzili się w wolnej ojczyźnie, czasem należy powracać do tamtych najtrudniejszych lat. Przy pominięciu kłopotów i rozterek będących wtedy udziałem ludzi z mojego pokolenia sprawa, że błędna nasza obecna,

ŁUDZIE NASZYCH DNI

Partyjna odpowiedzialność

tak przecież dokuczliwe zmarnotrawienia, nabierając właściwych wymiarów i proporcji.

Po powrocie z przymusowych robót do rodzinnego Sompolna (obecnie w województwie konińskim) w styczniu 1945 roku byłem na tym terenie jednym z współorganizatorów PPR. Po kilku tygodniach wstąpiłem także w szeregi Milicji Obywatelskiej. Nie marzyliśmy wtedy o nowych miastach, drogach szybkiego ruchu, ani o wczasach, choćby tych „pod gruszą”. Do PPR przywiódł nas poczucie odpowiedzialności za wolną Polskę, które równało się odpowiedzialności za życie naszych rodaków oraz współtowarzyszy pracy i walki, zagrożone przez czyhające zewsząd bandy faszystowskich niedobitków i rodzimej reakcji.

Mogę z dumą powiedzieć, że wybrałem wówczas słuszną drogę. Program PPR i jej kontrynautorki — PZPR urzeczy-

wistniane przez cały naród, stał się programem wszystkich Polaków. Ale — chociaż od dawna nie musimy poświęcać nocy, by stać z bronią w ręku na straży spokoju ludzi pracy, problem odpowiedzialności członków partii — choć w innym wymiarze — pozostał sprawą pierwszoplanową.

Od dwudziestu pięciu lat jestem brakiem tkanin w Zakładach Przemysłu Odzieżowego im. Komuny Paryskiej w Poznaniu. Wiem, że także ode mnie zależy jakość odzieży produkowanej przez „Modenę”. Staram się więc, by klient, kupujący nasze wyroby, był z nich zadowolony. Taka odpowiedzialność za wykonywaną przez każdego z nas pracę jest dzisiaj dla kraju sprawą najważniejszą.

Mówił JERZY GRZEGORSKI, pracownik poznańskiej „Modeny”, członek egzekutywy Komitetu Zakładowego PZPR, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. (zr)

Nad handlową przyszłością

Reorganizacji ciąg dalszy

Pierwszy etap reformy handlu wewnętrznego mamy za sobą. Był to etap przejmowania i przekazywania sklepów, magazynów i przedsiębiorstw między poszczególnymi jednostkami handlowymi, zgodnie z nowymi zasadami specjalizacji i układami branżowymi. Był to równocześnie etap tworzenia podstaw dla nowych struktur organizacyjnych, przesunięty w zatrudnieniu i pierwszych — nie zawsze i nie wszędzie od razu udanych prób działania. Nikt zresztą kamieniem za to w handel nie rzuca — wiadomo bowiem, że takie gwałtowne zmiany, jakie zapoczątkowane zostały 1 lipca 1976 r. w całym krajowym obrocie towarowym, nie mogą być załatwione do końca w okresie zaledwie półrocznym.

Jedną z podstawowych jednostek handlu jest powołana w lipcu 1976 r. Centrala Państwowego Handlu Wewnętrznego, której zadaniem jest zaopatrywanie miast w towary niezbędne dla wyposażenia naszych mieszkań (meble, sprzęt oświetleniowy, artykuły dekoracyjne), dla naszego ubioru (odzież, obuwie, dziewiarstwo), wreszcie zaopatrzenie w sprzęt sportowo-turystyczny i rekreacyjny. Nowa Centrala wchłonie 7

dawnych tego typu instytucji podległych Ministerstwu Handlu Wewnętrznego i Usług (Centralne Handlu Meblami, „Arged”, „Otex” itd.). W dawnym układzie organizacyjnym jednostkom tym podlegało ok. 30 przedsiębiorstw w terenie, aktualnie jest ich 48. Każde z województw — z wyjątkiem Łodzi — ma jedno własne przedsiębiorstwo, odpowiedzialne za zaopatrzenie w towary przemysłowe.

Na samym tylko szczeblu centralnym zmniejszono liczbę etatów administracyjnych o 215 osób, które przejęły tzw. operatywność handlową. Podobne procesy trwają w poszczególnych przedsiębiorstwach terenowych. Oblicza się, że na koniec roku 1976 liczba sklepów w jednostkach CPHW przekroczyła 17 000, w tym 23 domy towarowe i 174 domy handlowe. W prawie 8 000 sklepów zastosowano już nowoczesne formy sprzedaży, tzw. samoobsługę i preselekcję. Ten kierunek unowocześniania sprzedaży będzie stopniowo — w miarę przeprowadzanej modernizacji sieci — stosowany w coraz większej liczbie placówek.

Wspominałem o modernizacji, ponieważ jest ona m. in. ważnym elementem zmierzającym do osiągnięcia pełnych efektów zmian w handlu. Chodzi tu o ja-

wienie sąsiadujących małych sklepów w jeden większy magazyn. Na większej powierzchni łatwiej bowiem zgromadzić więcej odmian i rodzajów towarów. Myślę się także o porządkowaniu sieci pod kątem tworzenia określonych ciągów handlowych, ich wzajemnego uzupełniania się (np. sklep meblowy w pobliżu placówki z artykułami dekoracyjnymi itp.). Plany takie są aktualnie w opracowaniu Urzędów Miejskich. Mają one uwzględniać nie tylko teoretyczne założenia handlu, lecz także pewne tradycyjne upodobania mieszkańców do robienia zakupów w określonych rejonach. Zapowiada się uruchamianie nie nielicznych (ale o dużych powierzchniach) placówek wybitnie specjalistycznych, jak np. salony ze szkłem oświetleniowym, które dysponowałyby pełnym zestawem asortymentowym lamp znajdujących się w produkcji i sprzedaży. Plany te będą realizowane stopniowo. W CPHW mówi się o okresie dwu-trzech lat. Natomiast do końca pierwszego kwartału 1977 r. przewiduje się zakończenie wszelkich prac dotyczących zmian strukturalnych, stabilizacji organizacyjnej i kadrowej.

Tyle, jeśli idzie o samą stronę organizacyjną zmian w prowadzonej w handlu artykułami przemysłowymi. Warto jednak przypomnieć, że zmiany te mają służyć określonym celom: poprawie obsługi klienta. Mówiąc o zamierzaniach i pracach długofalowych pamięta się oczywiście i o korzyściach, które z tego tytułu będzie miał nabywca. Mówi się więc o lepszej ekspozycji towarów, korzystniejszych warunkach lokalowych, w powiększaniu i lepszym wykorzystaniu powierzchni magazynowych, co niewątpliwie ma istotne znaczenie dla sprawnego zaopatrywania sklepów oraz lepszych warunków sprzedaży.

Trochę za mało mówi się jednak o możliwościach na już, na dzisiaj i jutro. Takich na przykład, jak lepsze wykorzystanie sklepów przemysłowych przez zmianę dotychczasowych godzin sprzedaży (na ogół od 11 do 19 lub od 10 do 18). Uruchomienie tych sklepów już od rana byłoby pokaznym bezinwestycyjnym zastrzykiem wzbogacającym sieć tych sklepów i ułatwieniem dla klientów. Rozumiejąc, że reorganizacja handlu to problem duży, wymagający od handlowców poważnych wysiłków — wypada pamiętać i o sprawach pozornie drobniejszych ale możliwych do zastosowania „od ręki”. Te drobne sprawy mogą przynieść klientom spore udogodnienia i „oszczędzić” czekanie na efekty generalne, które ze zrozumiałych względów przyjdą nieco później.

ELŻBIETA DĄBEK

Od prawie dziesięciu lat najbardziej niebezpiecznym konfliktem regionalnym, ale zawsze groźnym dla pokoju światowego, jest sytuacja na Bliskim Wschodzie. Dotychczas bowiem nie ma trwałych wyników jakże wielu dyplomatycznych inicjatyw podejmowanych z myślą o położeniu kresu następstwu agresji izraelskiej na trzy sąsiadujące z tym państwem kraje arabskie — Egipt, Syrię i Jordanię. Poczucie może tylko fakt, że coraz powszechniejsza jest świadomość potrzeby rozwiązania tego konfliktu.

Wszystko rozbiła się o dwie podstawowe sprawy. Izrael praktycznie nie uczynił, by spełnić podstawowy warunek przywrócenia trwałego pokoju na Bliskim Wschodzie, wielokrotnie formułowany także przez rezolucje Narodów Zjednoczonych: zwrócić państwom arabskim ziemie okupowane od 6 czerwca 1967 roku oraz zgodzić się na przyznanie Palestyńczykom prawa do samostanowienia. A to — praktycznie rzecz biorąc — oznacza przyznanie na wznowienie państwa palestyńskiego.

W rok 1977 świat arabski wkroczył z nowymi nadziejami na możliwość uregulowania tych kwestii. Operują one na kilku nowych przesłankach: zakończeniu wojny domowej w Libanie; powstaniu nowego jednolitego frontu części państw arabskich; publicznie potwierdzonej przez Organizację Wyzwolenia Palestyny zgodzie na koncepcję powstania minipar-

Bliski Wschód

Rozstrzygający rok?

stwa palestyńskiego, które miałyby objąć Zachodni Brzeg, znajdujący się obecnie pod okupacją izraelską, a przedtem wchodzący w skład Jordanii oraz tereny tak zwanej strefy Gazy, również okupowane przez Izrael.

Warto zwrócić uwagę, że są to jakościowo nowe nadzieje na rozwiązanie konfliktu bliskowschodniego. Oto bowiem jednolity front państw arabskich wobec Izraela zmienił teraz oblicze polityczne, nie tyle na bardziej ugodowe, ile przede wszystkim na bardziej niż w przeszłości prawicowe.

Jak do tego doszło? Państwa arabskie bezpośrednio uwikłane w konflikt z Izraelem nie wytrzymują ciężarów finansowych, spowodowanych tą sytuacją. Do głównych ich bankierów należy konserwatywna Arabia Saudyjska, która na przykład w 1976 roku finansowała jedną trzecią 4,5 miliardowej sumy dolarów wydatkowanych przez Syrię, a kasę Egiptu corocznie zasila kwotą 5-6 miliardów dolarów. Wykorzystując swoją sytuację bogatego finansisty, król saudyjski Chaled doprowadził w ostatnim kwartale zeszłego roku do pogodzenia rządów egipskiego i syryjskiego, zwaśnionych na

stosunku do sposobów rozwiązania następstw konfliktu z Izraelem. Zwróćmy uwagę na fakt, że to, co często nazywa się odrodzeniem unii egipsko-syryjskiej z lat 1958-61 następuje teraz na zupełnie innej podstawie. Ma bowiem podłoże — nie jak wówczas — postępowe, lecz w sposób zdecydowany wymierzone jest przeciwko radykalizmowi społecznemu.

Arabia Saudyjska za dolary ze sprzedaży ropy osiągnęła to, czego przez prawie dziesięć lat nie udało się dyplomacji USA. Uzyskała dla zachodnich koncepcji politycznych względnie nie tylko Egiptu i Jordanii, ale także Syrii, oddziaływać zarazem na oblicze Organizacji Wyzwolenia Palestyny. Jeśli zatem te rachuby saudyjskie inspirowane nie tylko niechęcią tego państwa wobec postępowych prądów społecznych w świecie arabskim, mogących przeciwieństwo bezpośrednio oddziaływać i na ten kraj, spełniać się będą z takim skutkiem jak w ostatnich miesiącach poprzedniego roku — to rychło może się okazać, iż będziemy mieli do czynienia na arabskim Bliskim Wschodzie z nową sytuacją społeczno-polityczną.

Intencją tych poczynąń jest uzyskanie gotowości arabskiej do współdziałania ze Stanami Zjednoczonymi w zamian za ich nacisk na Izrael. Jeśli do tego doszło, to ceną pokoju byłoby zahamowanie przemian w tych państwach arabskich, w których postęp społeczny i polityczny z powodzeniem torował sobie drogę.

Nie można nie dostrzegać tych tendencji, kiedy teraz mówi się o powrocie sprawy bliskowschodniej do Genewy.

Formalnie oznacza to postulat wznowienia konferencji w Genewie pod przewodnictwem ZSRR i USA, rozpoczętej 21 grudnia 1973 roku i przerwanej — bez rezultatu — po dwóch dniach. Merytorycznie chodzi zaś o wypracowanie zasad trwałego pokoju na Bliskim Wschodzie przez wszystkie dotknięte tym konfliktem strony, łącznie z samodzielną delegacją Organizacji Wyzwolenia Palestyny, uznawanej za przedstawicielstwo Palestyńczyków przez państwa socjalistyczne, świat arabski i ONZ. Tylko Izrael odmawia OWP prawa zasiadania przy genewskim stole konferencyjnym, znajdując w tej kwestii oparcie w podobnym stanowisku Waszyngtonu.

‘Dokończenie na str. 4’

TADEUSZ KACZMAREK

STRONA — GŁOS

GŁOS — 14 I 1977

Projekt systemu płatnego parkowania samochodów

— Tak, ja też bym miał na nią ochotę, ale zanim się ją dogoni, jest się już do niczego.

Szreniawa) — 4,5 pkt. (nt)

**Wielkopolskie Zakłady
Automatyzacji Kompleksowej**
„**MERA - ZAP - MONT**”
ul. Czerwonej Armii 66/72, 61-807 Poznań

**POSZUKUJĄ
POWIERZCHNI BIUROWEJ**
ca 50 — 60 m²
możliwie blisko centrum — zaraz
na czas nieograniczony.
Oferty prosimy kierować pod w/w adresem
do Działu Zaplecza i Transportu
(pokój 503).

55-K1

Nauka
Korepetycje z biologii u-
dzielam. Maciejewska —
Wojska Polskiego 17 m. 2.
9247g

Sprzedaż
Pomidory „de Barao”, 3
m wysokości, niespotykana
wysoka wydajność, nasio-
na 20 zł porcja — wysyła
za zaliczeniem pocztow-
ym, hodowca Stanisław
Polak, Stary Węgliniec,
59-940 Węgliniec. 1531p

Sprzedam Castrol GTX.
Tel. 67-15-19. 12201g

Sprzedam nową walizko-
wą maszynę do pisania
typu „Erika”. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 11917g.

Dnia 11 stycznia 1977 roku zmarł nasz zasłu-
żony i długoletni pracownik

inż. BRONISŁAW JAMROZIAK

W Zmarłym straciłszy cenionego fachowca,
oddanego pracownika oraz serdecznego kole-
gę.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębo-
kiego współczucia.

Dyrekcja — POP — Rada Zakładowa
oraz współpracownicy
Wojewódzkiego Urzędu Telekomunikacji
w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 stycznia 1977 r.
o godz. 9.50 na cmentarzu junikowskim w Po-
znaniu.

97-K3

Dnia 10 stycznia 1977 r. zginął śmiercią tra-
giczną nasz długoletni pracownik

MARIAN PUK

Pogrzeb odbędzie się dnia 15 stycznia 1977 r.
o godz. 11 na cmentarzu na Miłostowie.

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współ-
czucia składają

Dyrekcja — POP — Rada Zakładowa
i pracownicy
HAB „Elmet” w Poznaniu

161-U3

Dnia 12 stycznia 1977 roku, przeżywszy lat 66,
zmarł po długotrwałej chorobie, opatrzony Sa-
kramentami św., kochany mąż, ojciec, dziadek,
teść, brat i wujek, sp.

FRANCISZEK HAJDROWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 15 bm. o godz. 12.10
na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona
żona z dziećmi i rodzina

Poznań, ul. Garncarska 3 m. 6.
Prosimy o nieskładanie kondolencji. 12653g

† Dnia 11 stycznia 1977 roku zasnął w Bogu,
przeżywszy lat 74, pełen dobroci serca, nasz
ukochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek,
sp.

STANISŁAW CIEMNY

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 bm. o godz. 10.25
na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona
rodzina

Ul. Krzyżowa 18 m. 2. 133-U3

† Dnia 8 stycznia 1977 roku zmarła, namaszczo-
na Olejami św., nasza kochana ciocia
i kuzynka, sp.

KAZIMIERA GOLIMOWSKA
z domu Nagórska

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 bm. o godz. 13.05
na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
rodzina

Ul. Dąbrowskiego 64 m. 21. 123-U3

† Dnia 12 stycznia 1977 roku zakończył swoje
pracowite życie w wieku lat 77, nasz ukochany
mąż, ojciec, teść, dziadek i pradziadek,
najtroskliwszy przyjaciel i opiekun, sp.

**DR PRAW
WŁODZIMIERZ BACZYŃSKI**

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 15 stycznia
1977 r. o godz. 11.10 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona
żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Ul. Hełmańska 26 m. 6. 12601g

† Dnia 13 stycznia 1977 roku zmarł nasz drogi
mąż, ojciec, teść i dziadek, sp.

MIECZYSLAW KOTLIŃSKI
mistrz rzeźnicki

Pogrzeb odbędzie się dnia 15 bm. o godz. 10.30
na cmentarzu górczyńskim.

Strąpiona
żona z rodziną

12704g

Sprzedam folię izolacyjną „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 11952g

Rudego lisa — sprzedam.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 11955g.

Sprzedam 50 okien inspek-
towych. Poznań, Obornic-
ka 352. 11976g

Suknię ślubną szwedzka,
buty do konnej jazdy,
damskie i męskie, sprze-
dam. Tel. 33-31-75. 12017g

Odstąpię 450 kg drutu 6
mm. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 12053g

Sprzedam zszywacz intro-
ligatorski. Wiadomość: ul.
Raszyńska 11 m. 1, po
godz. 16. 12071g

Sprzedam meble rumuń-
skie — stołowy, 60-173 Po-
znań, Grunwaldzka 368,
tel. 67-37-93. 12074g

Samochody

Sprzedam tanią Skodę
1101, w dobrym stanie, z
1949 r. Konin, ul. 20-lecia
PRL 38 m. 70, tel. 253-16,
po godz. 17. 9p

Sprzedam Syrenę 105, rok
produkcji 1975, przebieg
8.000 km. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 11933g

Okazyjnie sprzedam cią-
gnik i Syrenę 104. Kąkole-
wo 49, gmina Granowo
64-350. 11844g

Blotniki tylne, ramę War-
szawy Pick-up, okna
skrzyniowe 2x2 m, sprze-
dam. Głuchowska 14. 11859g

Sprzedam samochód War-
szawa oraz Zetor K, po
kapitałowym remoncie. Ste-
fan Maćkowiak, Dobie-
żyn, 64-320 Buk. 11921g

Dnia 8 stycznia 1977 r. zmarł

TADEUSZ ERTEL
b. członek Zespołu Adwokackiego
w Ostrowie.

W Zmarłym straciłszy serdecznego kole-
gę.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w dniu 12 stycznia 1977 r.
w Ostrowie Wlkp.

Rada Adwokacka
w Poznaniu

143-K3

Dnia 11 stycznia 1977 roku zmarła po długich
cierpieniach, namaszczona Olejami św., moja
najdroższa żona, nasza matka, teściowa, siostra
i babcia, sp.

STANISŁAWA KWAŚNA
z domu Wesółowska

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 bm. o godz. 11
na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążony
mąż z rodziną

Ul. Sokoła 7 m. 3. 151-U3

† Dnia 12 stycznia 1977 r. zmarł po krótkiej
chorobie, namaszczony Olejami św., nasz
kochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat
69, sp.

STANISŁAW OSIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 15 bm. o godz. 14
na cmentarzu w Opalenicy.

W smutku pogrążona
córnka z rodziną

Opalenica, ul. Sienkiewicza 61.

† Dnia 13 stycznia 1977 r. po długich cierpie-
niach zmarła nasza najukochańsza żona,
matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 73, sp.

STANISŁAWA KOCHANEK

Pogrzeb odbędzie się w dniu 15 bm. o godzi-
nie 10 na cmentarzu w Rawiczu.

W głębokim żalu pogrążona
rodzina

12701g

† Dnia 12 stycznia 1977 roku zmarł nagle
w wieku 43 lat, mój najdroższy mąż, ukochany
ojciec, syn, brat, wujek, szwagier i zięć,
sp.

MIECZYSLAW RUREK
ppor. rezerwy

Pogrzeb odbędzie się dnia 15 bm. o godz. 14.35
na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona
żona z synem i rodziną

Ul. Łazurowa 16 m. 65. 140-U3

† Dnia 12 stycznia 1977 r. po długich i cięż-
kich cierpieniach zmarła w 29 roku życia,
nasza ukochana córka i siostra

URSZULA ZEUSCHNER

Pogrzeb odbędzie się dnia 15 bm. o godz. 14
na cmentarzu św. Krzyża w Buku.

W smutku pogrążeni
rodzice i brat ks. L. Zeuschner

12602g

† Dnia 11 stycznia 1977 r. odeszła od nas na
zawsze, przeżywszy lat 51, moja najukochańsza
córka, siostra, szwagierka, ciocia i ku-
zynka, sp.

JANINA RZEMYK

Pogrzeb odbędzie się dnia 15 bm. o godz. 13.30
z kościoła parafialnego w Tarnowie Podgór-
nym.

W głębokim smutku pogrążona
matka z rodziną

Tarnowo Podgórne, Poznańska 11. 12408g

**REGIONALNE
BIURO SPRZEDAŻY „CEPELIA”
w Łodzi**

sprzeda odbiorcom gospodarki
uspołecznionej i nieuspołecznionej

KIOSK
usytuowany w Wieruszowie przy
Rynku i w Sulechowie przy ulicy
Zwycięstwa 23.

Oferty prosimy nadsyłać pod adresem
RBS „Cepelia” Łódź, ul. Jaracza 21
— telefon nr 210-77.

53-K2

Lokale

Leszno! Tapetowanie —
Ryszard Janus, Grzybowo
7, tel. 44-69. 8p

Pracujący poszukuje po-
koju umeblowanego. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldz-
ka 19 dla 12407g.

Wynajmę pokoje panom
lub paniom i małżeń-
stwom. Poznań, Śniegoc-
kiego 10, za rondem w
prawo Suszki w stronę
Płakowa. 11871g

Gorzów Wlkp.! Zamienie
3-pokojowe z wygodami,
86 m², c.o.p., telefon, na 2-
pokojowe w Poznaniu, z
wygodami. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
11848g.

Samodzielny pokój, c.o.,
woda, prąd, 20-25, cen-
trum, zamienie na więk-
sze. Warunki do uzgod-
nienia. Oferty — „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 11879g.

Nieruchomości

Sprzedam szklarnię i bu-
dynki. Czekanowo k. Wą-
growca, Lipiński. 9929g

Zgubny Różne

Dnia 27 grudnia 1977 r. w
Parku Lubuskim, ul. Mar-
chlewskiego — zaginęła
czarna suczka podpalana
(złota obroza). Odprowa-
dzić za wynagrodzeniem
— ul. Niedziałkowskie-
go 1 m. 7. 12417g

Przy ulicy Źródlanej lub
okolicy zgubiono doku-
menty dotyczące nieru-
chomości ul. Wybickiego
i Źródlanej w Poznaniu
oraz inne. Uczelwogo zna-
lącę dobrze wynagrodze-
nie. Tel. 889-52 lub 20-31-66 po
godz. 16, ewentualnie do-
starczyć: Źródłana 34. 12489g

Dnia 10 stycznia 1977 roku zginął śmiercią
tragiczną, w wieku 31 lat, nasz najdroższy syn,
brat, szwagier i wujek, sp.

MARIAN PUK

Pogrzeb odbędzie się dnia 15 bm. o godz. 11
na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku pogrążona
rodzina

Ul. Chudoby 11 m. 3. 152-U3

† Dnia 11 stycznia 1977 roku zmarła, przeży-
wszy lat 72, opatrzona Sakramentami św.,
pełna dobroci serca, nasza najdroższa matka,
teściowa i babcia

JOANNA KŁODA
z domu Patzer

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 bm. o godz. 13.05
na cmentarzu junikowskim.

Pogrążona w smutku
rodzina

Ul. Czesława 13 m. 5. 134-U3

† W dniu 8 stycznia 1977 r. zmarł mój drogi
i niezapomniany mąż, ojciec, teść i dziadek,
przeżywszy lat 76, sp.

WACŁAW WYSTRASZEWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 bm. o godz. 11.35
na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona
rodzina

Ul. Golezowska 22 m. 3.
Prosimy o nieskładanie kondolencji. 12313g

† Dnia 11 stycznia 1977 roku zmarł po długiej
i ciężkiej chorobie, w wieku lat 50, opatrzony
Sakramentami św., nasz ukochany brat,
szwagier i wujek, sp.

BRONISŁAW JAMROZIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 bm. o godz. 9.30
na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Ul. Głogowska 19 m. 4. 132-U3

† Dnia 12 stycznia 1977 r. zmarł w wieku 77
lat, po pracowitym życiu, całym sercem od-
dany rodzinie, nasz drogi mąż, ojciec, teść
i dziadek

PIOTR OWCZARSKI
emeryt PKP,
odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Pogrzeb odbędzie się dnia 15 bm. o godz. 11.50
na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona
żona z rodziną

Ul. Raszyńska 39 m. 3,
dawniej ul. Kasztelańska 27. 12655g

† Dnia 12 stycznia 1977 roku zasnął w Bogu,
namaszczony Olejami św., nasz kochany
mąż, tatusz, teść i dziadek, przeżywszy lat 76,
sp.

STANISŁAW KRZYŻANIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 15 bm. o godz. 7.20
na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona
rodzina

Ul. Dobrzyńska 3 m. 4. 138-U3

1.000 zł wynagrodze-
nie za znalezienie
czarnej, dużej kot-
ki zaginionej 4 stycznia
w okolicy Nad Wierzb-
kiem. Wiadomość: tel.
508-26, godz. 14-19. 12683g

Znalazcę czarnej aktów-
ki proszę o wyznaczenie
nowego terminu spotka-
nia lub telefon (20-22-06).
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 12675g.

Cyklinowanie, układanie
parkietów, wykładzin po-
dłogowych, lakierowanie.
Zakład Usługowy, Kan-
tak, tel. 647-95. 11000g

Malowanie, tapetowanie
wykonuje firma Płokarz,
tel. 603-61. 11319g

**WOJEWÓDZKI
ZAKŁAD DOSKONAŁENIA ZAWODOWEGO**
— Ośrodek Szkolenia Zaocznego w Poznaniu,
ul. Kościuszki 57, telefon 594-86, wewn. 18 i 548-47

**ORGANIZUJE
ZAOCZNE (konsultacyjne) KURSY**

1. Przemysłowe i rzemieślnicze, przygotowujące do egzaminów kwalifikacyjnych (wykwalifikowany w zawo-
dzie, czeladnik i mistrz), we wszystkich zawodach,
2. Wiejskich rzemieślników budowlanych,
3. Kroju i modelowania dla czeladników i mistrzów kra-
wieckich,
4. Kierowców mechaników samochodowych na kwalifiko-
wanego — czeladnika i mistrza,
5. kreśleń technicznych w grupie budowlanej i mecha-
nicznej.

Konsultacje odbywają się w Poznaniu w niedziele.
Pierwsze konsultacje odbędą się o godzinie 8 w następu-
jących terminach:

16. I. 77 r. — dla metalowców, kierowców mechaników sa-
mochodowych, mechaników samochodowych,
mechaników maszyn i urządzeń rolniczych,
murarzy,

23. I. 77 r. — dla krawców, fryzjerów, piekarzy, cukierni-
ków, wędliniarzy, kucharzy, kelnerów,

30. I. 77 r. — dla malarzy, kreśleń technicznych w grupie bu-
dowlanej i mechanicznej, kurs doskonalący
kroju i modelowania dla czeladników i mi-
strzów krawieckich.

Szczegółowych informacji udziela sekretariat Zakładu w
godzinach od 8—15.

U W A G A ! Druga konsultacja dla zawodów elektrycznych,
stolarzy, złotników, zegarmistrzów, tapicerów,
zdunów, studniarzy, kamieniarzy, kominiarzy
i innych, odbędzie się w dniu 23. I. 1977 r., na
której będą przyjmowane dalsze zapisy.

5490-K1

† Dnia 11 stycznia 1977 roku zakończył swoje
pracowite życie w wieku 73 lat, opatrzony
Sakramentami św., nasz drogi mąż, ojciec, teść
i dziadek, sp.

KONRAD DYWEL

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 bm. o godz. 11.55
na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona
żona z dziećmi

Ul. Włocław 16. 153-U3

† Dnia 11 stycznia 1977 r. zginął śmiercią tra-
giczną, przeżywszy lat 23, mój najdroższy,
jedyne dziecko, brat, szwagier i wujek

RYSZARD ZAWAL

Pogrzeb odbędzie się dnia 15 bm. o godz. 14
na cmentarzu winiarskim.

W smutku pogrążona
rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 12689g

† Dnia 11 stycznia 1977 roku zmarła, opatrzona
Sakramentami św., po ciężkiej chorobie,
przeżywszy lat 87, nasza kochana matka, te-
ściowa, babcia i prababcia, sp.

KATARZYNA WOJTKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 bm. o godz. 14.50
na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążona
rodzina

Ul. Wawrzyniaka 22 m. 6. 131-U3

† Dnia 12 stycznia 1977 r. zmarł w wieku 77
lat, po pracowitym życiu, całym sercem od-
dany rodzinie, nasz drogi mąż, ojciec, teść
i dziadek

STANISŁAW KRZYŻANIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 15 bm. o godz. 7.20
na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona
rodzina

Ul. Dobrzyńska 3 m. 4. 138-U3

† Dnia 12 stycznia 1977 r. zmarł w wieku 77
lat, po pracowitym życiu, całym sercem od-
dany rodzinie, nasz drogi mąż, ojciec, teść
i dziadek

STANISŁAW KRZYŻANIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 15 bm. o godz. 7.20
na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona
rodzina

Ul. Dobrzyńska 3 m. 4. 138-U3

TEATR

OPERA — g. 17 „Dziadek do orzechów”.
MUZYCZNY — g. 19 „Machia-
veili”.
POLSKI — g. 19 „Okapi”.
NOWY — g. 19 „Zabawa jak
nigdy”.
LALKI i AKTORA — g. 17
„Tygrysek” (przedst. zamkn.).

KINA

KDF MUZA — g. 10, 12.30, 15.30
„Chinatown” (USA 18 l.), g. 18,
20 „Przepraszam, czy tu bija?”
(pol. 18 l.).
KDF PALACOWE — g. 16
Impreza noworoczna dla dzieci,
g. 19.30 „Dzień szarańczy” (USA
15 l.).
APOLLO — g. 10, 12.30, 15, 17.30,
20 „Od siedmiu wzwyż” (USA 18
l.).
BALTYK — g. 10, 12.30, 15.30,
18, 20.15 „Tędnawata” (pol. 12 l.).
GONG — g. 10, 12.30, 15, 17.30
20 „Peppino podbija Amerykę”
(wł. 15 l.).
GRUNWALD — g. 17, 19 „Ocalić
miasto” (pol. 12 l.).
GWIAZDA — g. 9.30, 11.30, 13.30
„Wielki układ” (pol. 15 l.), g. 15.30,
18, 20.15 „Nocny kowboj”
(USA 18 l.).
KOSMOS — g. 17.30 „Trzesień-
cie ziemi” (USA 15 l.), g. 20 SDF
„Fantom” (seans zamknięty).
MALTA — g. 16 „Szczupły Pary-
ż” (fr. b.o.), g. 18, 20 „Policjan-
ci” (USA 18 l.).
OSIEDLE — g. 16 „Dzielnicy sze-
ryf Lucky Luke” (fr.-belg. b.o.),
g. 19 „Brunet wieczorową porą”
(pol. 12 l.).
PANCERNIAK — g. 17, 19.30
„Dzień szakała” (ang. 15 l.).
RIALTO — g. 10, 12.30, 15.15,
17.30, 20 „Chinatown” (USA 15 l.).
RUSAŁKA (Szwarcz) — g. 15,
17, 19.30 „Przepraszam, czy tu
bija?” (pol. 18 l.).
TECZA — g. 15.30 „Weronika w
kraju czarów” (rum. b.o.), g. 17,
19.30 „Avanti” (USA 15 l.).
WARTA — g. 10, 12, 14, 16
„File story” (fr. 18 l.), g. 18 KIF
„Romantyczna Angielka” (ang.
18 l.), g. 20 DKF „Dyskurs” („Ro-
mantyczna Angielka”).
WCZASOWICZ (Puszczykowo) —
g. 14.45, 16.45, 18.45 „Syndikat
zbrodni” (USA 15 l.).
WILDA — g. 10, 12.30, 15.30, 18,
20.15 „Godziny grozy” (ang. 15 l.).
WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15
„Trzej muskietierowie” (panam.
b.o.).
ZOO — ul. Książkowa i ul.
Zwierzyńska — g. 9—16.

DYKURY

SZPITAL: internia, chirurgia,
okulistyka, neurologia — ul. Wal-
ki Młodziej 7; laryngologia — ul.
Grunwaldzka 16/18.
Wojewódzka Stacja Pogotowia
Ratunkowego w Poznaniu, ul.
Chelmońskiego 20 — tel. 66-00-66,
nagłe zachorowania w domu, po-
rady lekarskie i w miejscach pu-
blicznych — tel. 999.
Podstacje: ul. Bukowa 1, tel.
32-12-61; Osiedle Piastowskie 15,
tel. 72-24; ul. Główna 18, tel. 66-33-33;
ul. Kościuszki 103, tel. 544-44; Lu-
boń, tel. 120-399; Szwarcz — tel.
260 i 544-44.
Centralny Ośrodek Informacji
Poznańskiej Służby Zdrowia czyn-
ny codziennie g. 7—22, tel. 999.
Telefon Zaufania: 998 czynny
całą dobę, al. Marcinkowskiego 9,
dyżurny lekarz psychiatra, wzgl.
psycholog. Porady prawne głów-
nie z zakresu prawa rodzinnego
opiekunczego, leczenia odwyko-
wego i chorób społecznych, tel.
922-51.
Apteki tylko dyżurny nocne: Da-
brówskiego 140/142, Główna 52,
Dzierżyńskiego 349, Mickiewicza 24,
Mazowiecka 12, Kórnicka 24,
Słowiańska, Starobelska 18, Gło-
gowska 107/109, al. Marcinkow-
skiego 11 (cała doba).

RADIO

PROGRAM I: 8.10 Mel. naszych
przypieci; 8.35 Na gdańskich pię-
ciolinii; 9.05 Po jednej piosence;
9.30 Berlin z melodii piosenek;
9.45 Wielkopolska kapela Orlików
z Szamotuł; 10.08 Muz. dawnej
Warszawy; 10.30 Niezapomniane
stronice „Lalki” pow.; 10.40 Róż-
ne barwy jednego tematu; 11.12
Łódzki kolowrotek muz.; 11.30
Poznań na muz. antenie; 12.45
Rolnicy kwadrans; 13 Kwadrans
z zesp. „Old Timers”; 13.15 Moto-
sprawy; 13.35 Tańce lud. krajów
europejskich; 14 Mel. starego
Wiednia; 14.25 Rytmy młodych;
15.10 Przebiega pływające minione
roki; 15.40 Studio Muz. Instru-
mentalnej; 16.00 U przyjaciół;
16.11 Propozycje do Listy Prze-
biegów; 16.30 Aktualn. kultur.; 16.35
Rep. Hieracki pt. „Jak najbardziej
potrzebujemy”; 16.45 Fonoser-
wis; 17 Radiokurier; 17.20 Parada
polskiej piosenki; 17.40 Słynne
ork. tan.; 18 Muz. i Aktualn.; 18.30
Przebiega non stop; 19.15 Warszaw-
ska Orkiestra PR i TV dyr. Jan
Pruszyński; 19.40 Zespoły wokalne
„Les Humphries”; 20.05 Radiowo-
TV Szkoła Średnia dla Pracują-
cych — Historia — Jak należy
utrzymywać wiedzę; 20.20 Melodie
do których chętnie wracamy; 21.18
Dzw. plakat reklamowy; 21.33 U-
twory S. Moniuszki; 22.20 Mel. z
Kastanietami; 22.30 Lady znane i
nieznane — Maroko — Wrota
Afryki; 22.45 Mini-recital Jacka
Jascha; 23.10 Karaoke z z. granicy;
23.15 „Granice jazzu”.
Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5,
6, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 20, 21,
22, 23.
PROGRAM II: 7.45 Tańce kom-
pozytorów rasyjskich i radzieck-
kich; 8.35 My 77; 8.45 Górale, gó-
rale, góralska muzyka; 9 Muz.
Portugali; 9.40 Dla przedszkol-
ni.

POZNAŃSKIE — PIĘKNIEJSZE

Razem — dla siebie

Zakończyli się przygo-
towania do powszechnego
przeogłasu porządków i gospo-
darności miast i osiedli województwa
poznańskiego. W
najbliższą niedzielę rozpocznie
się on na dobre — podejmą
działalność specjalne grupy
aktywne. Będzie to dla nich
trudny sprawdzian, proble-
mów do rozwiązania jest bo-
wiem w każdym środowisku
wiele. Często nawet drobnych,
ale utrudniających w jakimś
sensie życie mieszkańcom.
Aby zaradzić tym rozmaitym
niedomoganiom, trzeba więc
pełnego zaangażowania akty-
wistów.

Przyczynek

Autobus jedzie...

Komunikacja miejska to
temat znany każdemu
— wiadomo: sprawa nasza
codzienna. A niedawne re-
porterskie zwiady dzienni-
karzy w Poznaniu sprawiły,
że np. o autobusach wiemy
niemal wszystko. Ale czy
rzeczywiście? Okazało się
bowiem, że zdarzyć się mo-
że sytuacja, o jakiej niekie-
dym pasażerom chyba się na-
wet nie śniło. Przykład?

Przystanek pospiesznych
autobusów B i E przy ul.
Czerwonej Armii, w pobli-
żu Hotelu Wielkopolskiego.
W środę, 12 bm. godz. 16.13
Oto u wylotu ul. Kościuszki
ukazał się tęsknie wyzecz-
wany autobus B (mający
pojawiać się o 16.08 pospiesz-
ny E, niestety — „wypaść”).
Myśli się jednak każdy z
długo oczekujących, sądząc,
że za chwilę pojedzie na Ra-
taje. Autobus, skręcający z
przecznicy w lewo, wjechał
na nieodpowiedni pas ru-
chu i — oddzielony od chod-
nika sznurem innych samo-
chodów — pojechał dalej!
Kierowca (jakby to nie on
decydował o drodze prowa-
dzonego pojazdu) dawał
zgrupowanym rozpaczliwie
znaki ręką, że choćby nawet
chciał — przystanąć nie mo-
że.

Z mieszkanymi odczuciami
nawet przy odwołaniu się
B-tką niedoszli jej pasażer-
owie. No bo przepisów ru-
chu drogowego przestrze-
gać trzeba... A gdy po kilku
minutach pojechali
autobusem E, nie zobaczyli
B na końcowym przystanku.
Może i tam nie sposób
było się zatrzymać? A mo-
że do dzisiaj ten „pospiesz-
ny” autobus nie przystanął
i jak pojechał, tak jeździ...
(kos)

Powołane zostały we wszy-
stkich dzielnicach Poznania
sztaby do spraw przeogłasu
miast, rozdzielono w nich za-
dania, dzisiaj przeszkoleni zo-
staną przewodniczący wszy-
stkich utworzonych grup kon-
trolnych. Problemów ujętych
w przeogłasku nie sposób trak-
tować pobieżnie, tylko przy go-
spodarskim podejściu do wszy-
stkich i każdego z osobna uda-
się osiągnąć stawiane przed
przeogłaskiem cele. Nic więc
dziwnego, że poprzedziły go
staranne przygotowania.

Już teraz można stwierdzić,
iż inicjatywa Wojewódzkiego
Komitetu FJN i naszej redak-
cji była ze wszech miar słusz-
na. Codziennie otrzymujemy
sporo telefonów i listów o spo-
strzeżeniach z różnych rejon-
ów miasta; osobiście odwie-
dzają nas też mieszkańcy Po-
znania, przedkładający żywo-
tne sprawy domu, osiedla,
dzielnicy. Wszystkie sygnały
są ważne, bo umożliwiają nam
objęcie przeogłaskiem coraz to
nowych spraw, których ślad-
em idziemy potem w repor-
terskich rajdach.

Szczególną wagę przywiązu-
jemy do porządków szeroko
rozumianych — na klatkach
schodowych, wokół domów, na
podwórkach; chcemy ujawnić
znajdujące się w złym stanie
ulice i chodniki. Uda się też
zapewne usprawnić funkcyj-
nowanie wielu placówek han-
dlowych i usługowych, choćby
poprzez ustalenie dogodniej-
szych dla mieszkańców godzin
ich pracy, zmianę brzozy czy
zwiększenie zaplecza. Zamie-
rza się również lepiej wyko-
rzystać placówki użyteczności
publicznej (świetlice, kluby,
czytelnie), obiekty sportowe i
rekreacyjne, i — co jest chy-
ba nowością — ingerować w
przypadkach niewłaściwie wy-
korzystywanych mieszkań.

Do większości z tych przed-
sięwzięć nieodzowna jest spo-
łeczna pomoc mieszkańców.
Razem łatwiej jest podejmować
rozmaite prace (często na
wet drobne, ale nie mogące
się jakoś doczekać realizacji)
— dla wspólnego przecież do-
bra. Często nie potrzeba inter-
wencji władz osiedla czy dziel-
nicy, by jakieś zaniedbanie
usunąć.

Pracy grupy kontrolnej mieć
więc będą od 16 bm. do 5 lu-
tego sporo, by rzetelnie wy-
kazać się ze swoich obowiązków
nakreślonych szczegółowymi
planami. Ważne jest jednocze-
śnie i to, że zostaną wskazani
winni różnych nieprawidłowo-
ści, a także określone środki,
z pomocą których można bę-
dzie usunąć je. (bop)

Pierwsze na Ratajach

Szesnaście pięter szczęścia



Elekrownie prezentuje się 16-kondygnacyjny dom na Osiedlu Pia-
stowskim.

Fot. (2) — H. Kamza

Pierwszy najwyższy budy-
nek mieszkalny Poznania jest
gotowy. Jeszcze tylko niektóre
pomieszczenia wymagają ostat-
niego „pociągnięcia pedalem” i
wkrótce, po odbiorach technicz-
nych, które już trwają, wpro-
wadzą się tutaj lokatorzy —
członkowie Spółdzielni Miesz-
kaniowej „Osiedle Młodych”.
Z tym 16-kondygnacyjnym

Nieprzewidziane ładowania na Ławicy

Niepomyślne warunki atmosf-
eryczne spowodowały, że nie wszy-
stkie samoloty lądowały wczoraj po
południu na lotnisku Okęcie w
Warszawie. Niektóre uchyliły to
na poznańską Ławicę. M. in. wy-
lądowały w Poznaniu: samolot
„TU 134” — należący do Bułgar-
skich Linii Lotniczych „Balkan”
i samolot „Lotu” IL-62 „Chopin”,
leżący z Londynu oraz samolot kur-
sujący na trasie Szczecin — War-
szawa.

W związku z tymi nieoczekiwa-
nymi zmianami, wielu pasażerów
oczekiwało w Poznaniu na popra-
wę warunków atmosferycznych. (b)

INFORMUJEMY

Dzisiaj: ● Godz. 17 — w klubie
Plastyków „Arsenal” na Starym
Poznańu przebiega „Festiwalna
Zieliska” pt. „Rowiści — Eks-
presjonizm”.

PORADNIA KIEROWCY

W godzinach 17—19 porad udzi-
eć się będzie w lokalu Automo-
bilkłuby Wielkopolskiego przy
ul. Mielżyńskiego 16 oraz telefo-
nicznie pod numerem 552-55.

TELEWIZJA

PROGRAM 1: 6 — TTR — Ho-
dowla zwierząt — powt. mat.;
6.30 — TTR — Mechanizacja ro-
lnictwa — powt. mat.; 9 — Pro-
gram dla najmłodszych. kl. III:
„Od ziarenka do kromki chleba”;
10 — Program dla kl. V: „Nowy
Piórek” (kol.); 11.05 — Program
dla najmłodszych, kl. III: „Stoi
na stacji lokomotywa” (kol.); 12
— Wychowanie obywatelskie dla
kl. VIII: „Wynalazcy i ich po-
mysły”; 12.45 — R-TV Szkoła
Średnia — Matematyka — powt.
wiadomości; 13.25 — TTR — Ho-
dowla zwierząt — powt. wiadomo-
ści; 13.40 — NURT — Psycho-
logia: „Rozwój percepcji i wy-
obrażeń”; 16.10 — TV Informator
Wydawniczy; 16.30 — Dziennik
(kol.); 16.40 — Obiektyw; 17 —
„Pora na Telefora”; 17.30 — Dla
młodych widzów: „Skrzydła”; 18
— Eureka (kol.); 18.30 — Z serii:
„Świat, który nie może zginąć” —
ode. pt. „Opowieść o wydrze
morskiej” — film dek. prod. ang.
(kol.); 19 — Dobranoc dla naj-
młodszych i program dla młodzie-
ży; 19.30 — Wieczór z dzienni-
kiem (kol.); 20.30 — Z cyklu: „MI-
łość niejedno ma imię — ode. pt.
„Koniec jazdy na diabelskim mły-
nie” — film fab. prod. USA; 21.25
— „Za koleją dziękujemy” — ko-
lędy i pastorałki w Starej Pro-
chowni; 21.50 — Teatr Małych
Form — Iwan Bunin: „Dobre ży-
cie”; 22.50 — Dziennik (kol.).

PROGRAM 2: 16.55 — Pegaz
(kol.); 17.40 — Z cyklu: „Urania”
— „Przyszłość Ziemi” — program
TV NRD (kol.); 18.15 — Z cyklu:
„Spotkania z górą” — nowo-
czesny sprzęt w ratownictwie gór-
skim — program publ.; 18.40 —
Teleskop; 19 — Dobranoc dla naj-
młodszych i program dla młod-
zieży; 19.30 — Wieczór z dzien-
nikiem (kol.); 20.30 — Pierwszy
Festiwal Polskich Filmów i Wido-
wisk Telewizyjnych — Olsztyn-77
— Jeremi Przybora: „Gołobrodź”;
22 — „24 godziny” (kol.); 22.10 —
„Zezem” — film TVP; 22.20 —
J. Laufer — program rozrywko-
wy; 22.40 — Język rosyjski; 23.10
— NURT — Filozofia.

domem na Osiedlu Piastow-
skim było zachodu co niemiara.
Przed wszystkim dla jego
wniesienia należało udoskona-
lić technologię wielkopłytową,
która przez szereg lat służyła
tylko do montowania niższych
budyneków mieszkalnych na
Ratajach. Modyfikacji podjęli
się projektanci z poznańskiego
„Miastoprojekt”, konsultując
się z Poznańskim Przedsiębior-
stwem Budowlanym nr 2 (gene-
ralny wykonawca osiedla Ra-
taje). Z kolei trzeba było wy-
produkować elementy prefab-
rykowane, odpowiadające w pełni
założeniom projekto-
wym. Zadanie to wykonała i w
dalszym ciągu realizuje załoga
wytwórni na Ratajach.

Później wylonili się trudno-
ści z samym montażem. W tym
przypadku przydatne okazało
się wieloletnie doświadczenie
załogi PPB nr 2, która pierw-
szą w Poznaniu wprowadziła
technologię wielkopłytową do
budownictwa mieszkaniowego.
Składanie jednak „szesnastek”
z gotowych elementów to nie
to samo, co montaż niższych
domów. Dla brygady monta-
żowej Ryszarda Stefaniaka by-
ła to nowość. Start nie był
łatwy, ale montaż każdej na-
stępnej kondygnacji przebiegał
już sprawniej.

— Zdobyte doświadczenie na
pierwszym 16-kondygnacyj-
nym domu nie pójdzie na mar-
ne — mówi kierownik Grupy
Robót inż. Tadeusz Bekas. —
Wszak trzy kolejne takie same
„szesnastki” znajdują się już
w budowie, a ogółem na dol-
nym tarasie Rataj stanie ich 16.

Ładny to dom. Architektura
niebanalna. Zewnętrzna ele-
wacja kolorowa. A wnętrze?
Można tylko życzyć, aby wszy-
stkie projektowane dla Pozna-
nia domy miały tak duże i
funkcjonalne mieszkania oraz
doskonałe rozwiązania holu na
parterze i korytarzy na wszy-
stkich piętrach. Dom spełnia
warunki nowoczesnego budow-
nictwa mieszkaniowego. Prze-

Proponujemy:

Przedstawiamy się

Anonimowość ma różne a-
spekty, wszakże u podstaw
większości argumentów
mających przemawiać „za” —
kwa pobożki o charakterze na-
gatywnym. Może lepiej się nie
ujawniać? W pozostałych przy-
padkach na ogół brak racjonal-
nych uzasadnień.

W moich miasteczkach czy
wsiach wiadomo, że listonosz,
to Broniek Wiśniewski, a weterynarz
nazywa się Jan Trzaniel (ma żo-
nę, dwoje dzieci itd.). W więk-
szych natomiast skupiskach lud-
kich — jak Poznań — sprawy
mają się inaczej. Anonimowość
jest nadal zjawiskiem powsze-
chnym.

W reslauracji obsługuje nas
Kelnier, bilety autobusowe sprze-
daje Kacjuszka, w miasteczku
wiodą się Sio Siedemna-
ście. Dałecy jesteśmy od dokład-
nego oznakowania wszystkich lu-
dzi. Nie w każdym też przypad-
ku byłoby to celowe i słuszne.
Proponujemy wszakże rozszerze-

de wszystkim wprowadzono do
niego największy z przewidzia-
nych na obecne lata normatyw
mieszkań. M3 ma blis- 50 m
kw. powierzchni użytkowej, a
M5 — 73,6 m kw. Przestronne
ustawne pokoje nie mają już
nic wspólnego z wąskimi, ma-
ło funkcjonalnymi kłitkami. Z
korytarzy prowadzi osobne
wejście do wszystkich po-
mieszczeń. W łazienkach jest
miejsce na nowoczesny sprzęt,
np. ustawienie pralek automa-
tycznych. W mieszkaniach ty-
pu M5 przedpokoje mają okna.

Zastosowano także w wypo-
sążeniu wnętrz szereg nowych
wytworów. Podłogi i posadzki
pokrywają estetyczne i trwałe
wykładziny „lentex” lub „wi-
nigam”. W łazienkach zainsta-
lowano wanny z gotową obuo-
dową, a w kuchniach zlewo-
zmywaki są już także nowsze-
go typu. Rozwiązanie wnętrza
domu jest również nietypowe.
Hol na parterze przypomina
recepce hotelową. Dużo tu
miejsca, które mogą wypełnić
stoliki z fotelami oraz ozdob-
ne rośliny. Tutaj też, tzn. w
holu na parterze, mieścić się
będą agencja PKO, kiosk
„Ruchu” z publicznym telefo-
nem, klub seniora oraz wózkar-
nia i pomieszczenia dla rowe-
rów. W domu czynne też będą
cztery pralnie i sześć szatni.
Projektantom nie zabrakło już
obrażni, bowiem i poddasze zo-
stało należycie wykorzystane.

Brygady PPB nr 2, począw-
szy od Henryka Białeckiego,
który to zespół rozpoczął wyko-
pami pod fundamenty budo-
we pierwszego 16-kondygnacyj-
nego domu z 126 mieszkania-
mi, dołożyły także starań o
jego jakość. Wprowadzi lokato-
rzy jeszcze się do niego nie
wprowadzili, jednak powodów
do narzekania chyba nie będą
mieli. Wnętrze budynku jest
wykonane starannie.

Prace wykonawcze reali-
zowali pracownicy z mistrzem
Franciszkiem Kuflem na czele.
Wszystkie zespoły, kierowa-
ne m. in. przez Janusza Gala-
sińskiego, Stanisława Giery-
ma, Jana Kaczmarską, Józefa
Kirchnera, Kazimierza Lesz-
czaka i Zenona Wolsztyń-
skiego, rzetelnie wykonywali za-
danie. (an)



Jan Skrzypczak, monter instalacji sanitarnych, sprawdza działa-
nie wyposażenia jednej z kuch-
ni „szesnastki”.

nie dobrego zwyczaju, stosowa-
nego już z powodzeniem tu i
ówadzie. Można było regułę infor-
mowania o imieniu i nazwisku
wprowadzić np. w niektórych u-
rzędach pocztowych, placówkach
służby zdrowia, na budowach (la-
blice orientacyjne) — dlaczego
trzymać w tajemnicy — przykła-
dowo — że ten właśnie framaj
linii nr „9” prowadzi dzisiaj mo-
torniczy Zenon Antkowiak, lub że
niedługo podwórkami oraz chod-
nikami pieczę sprawuje dozorca
Sławek Jaskółka.

Warto — w indywidualnym i
społecznym interesie — częściej
rezygnować z ukrywania: kto jest
kto. Z pewnością w wielu przy-
padkach ujawnienie imienia i naz-
wiska byłoby czynnikiem mobiliz-
ującym do lepszej jakościowa-
ności. Dobrego bowiem działa-
nia nie musi się wstydzć nikt.

Proponujemy: przedstawiamy
się! Ten dobry zwyczaj będziemy
upowszechniać.

ZBYSZEK KRUSZONA